

**Wyrok Sądu Najwyższego
z dnia 19 maja 1930 r.
sygn. akt II 3 K 254/30**

- 1) Strona nie może w kasacji powoływać się na zarzut nieprawidłowych, jej zdaniem, czynności dokonanych przez sąd, jeśli nie zgłosiła swojego sprzeciwu co do tych czynności na rozprawie.**
- 2) Przewód sądowy odbywa się przy współudziale stron, które na mocy art. 333 i 343 k.p.k. mają prawo co do każdego dowodu czynić uwagi i składać wyjaśnienia a na mocy art. 349 k.p.k. żądać uzupełnienia przewodu sądowego.**
- 3) Dopuszczenie dowodów przez sąd z urzędu poza ofiarowane przez strony zależy od swobodnego uznania sądu.**
- 4) Pytanie ewentualne zadaje się wtedy tylko, jeżeli z przebiegu rozprawy wynika możliwość uznania oskarżonego winnym innego przestępstwa.**

Sąd Najwyższy w składzie:

Przewodniczący: sędzia Sądu Najwyższego dr Wł. Sokalski

Sędziowie Sądu Najwyższego: M. Błoński (sprawozdawca)
J. Dworak

przy udziale prokuratora Sądu Najwyższego Dudykiewicza

i jako protokolanta aplikanta sądowego H. Woltegera

na rozprawie kasacyjnej dnia 20 sierpnia 1931 r.

w sprawie Władysława Dudka, syna Jana

oskarżonego z §§ 134 i 135 ust. II u.k.¹

po rozpoznaniu kasacji oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie jako sądu przysięgłych z dnia 15 kwietnia 1931 r., sygn. akt IV 1 K 56/31

na mocy art. 512 i 575 k.p.k.² oraz art. 68 przepisów tymczasowych o kosztach sądowych³ – kasację oskarżonego oddala i tegoż od kosztów postępowania kasacyjnego i od opłat sądowych – zwalnia.

¹ Austriacka ustawa karna z 27 maja 1852 r., Dz.U.P. z 1852 r., poz. 117.

² Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19 marca 1928 r. Kodeks postępowania karnego, Dz.U. 1928 nr 33 poz. 313.

³ Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 marca 1924 r. w przedmiocie ogłoszenia przepisów tymczasowych o kosztach sądowych, Dz.U. 1924 nr 28 poz. 284.

Uzasadnienie

Przytoczone w kasacji oskarżonego zarzuty obrazy przepisów postępowania sądowego są nieuzasadnione.

Wywiedzione w ustępie I kasacji uchybienie polegające na tym, iż nie zaznaczono tego, jakoby oskarżonego zaznajomiono z zeznaniami danego świadka tak głośno, że to oskarżony usłyszał i że nie wezwano stosownie do art. 140 k.p.k. specjalnego tłumacza dla oskarżonego, który jest głuchy, - nie zachodzi. Po przesłuchaniu oskarżonego, w chwili zarządzenia postępowania dowodowego przewodniczący uprzedził oskarżonego, że wolno mu czynić uwagi i składać wyjaśnienia co do każdego dowodu; wedle notatki zaś w protokole rozprawy oskarżony ma tylko przytępiony słuch i odpowiadał na pytanie głośno doń wystosowane; brak w protokole natomiast notatki, by oskarżony, będąc obecny przy przesłuchiowaniu świadków treści zeznań ich nie słyszał. Wobec powyższych, z treści protokołu rozprawy wynikających przesłanek, nie może być mowy o tym, by przez niewezwanie tłumacza dla oskarżonego uchybiono postanowieniu art. 140 pkt a k.p.k.; nie zachodził bowiem wypadek tam przewidziany, że w czasie przesłuchiwania głuchego oskarżonego sąd nie mógł się z nim bezpośrednio porozumieć; nadto żalącego się oskarżonego w czasie przewodu sądowego nie można uważać za równoznaczne z wypadkiem w art. 497 pkt f k.p.k. przewidzianym, gdy oskarżonego z sali rozpraw wydalonego nie zawiadomiono co się stało w jego nieobecności. Wreszcie nie ma dowodu co do tego, by oskarżony w ogóle nie miał możliwości wykorzystania swych praw zastrzeżonych mu w art. 333 i 343 k.p.k.

Zamieszczony w ustępie II i III kasacji zarzut, że uchybiono przepisowi art. 130 § 1 k.p.k. przez niewezwanie dwu biegłych psychiatrów do rozprawy jest nieuzasadniony.

Oskarżony poddany był w czasie śledztwa badaniu przez dwu biegłych psychiatrów, którzy po szczegółowym wywodzie oględzin oskarżonego wydali nie nasuwające wątpliwości, całkowicie stanowcze orzeczenie, że oskarżony jest tylko intelektualnie upośledzony i uznany być może jedynie za słabego na rozumie w rozumieniu § 46 u.k.

Wyznaczając rozprawę postąpił przewodniczący trybunału sądu przysięgłych, w myśl art. 385, 296 i 298 k.p.k. wzywając zgodnie z wnioskiem Prokuratora jednego biegłego a mianowicie psychiatrę dr. Olbrychta. Zadaniem tegoż biegłego nie było badanie stanu umysłowego oskarżonego, które odbyło się już przed tym przy współudziale dwu biegłych psychiatrów lecz jedynie danie trybunałowi i przysięgłym miarodajnych dla sprawy wyjaśnień na podstawie protokołu oględzin zwłok pokrzywdzonej i protokołu badania stanu umysłowego oskarżonego. Skoro zaś podczas rozprawy obrona oskarżonego trafności i zasadności orzeczenia biegłych nie kwestionowała, po zeznaniach zaś matki oskarżonego o przebyciu przez syna szeregu chorób zakaźnych, które zresztą słyszał prof. dr Olbrycht, nie zgłosiła

wniosku o ponowne badanie stanu umysłowego oskarżonego, trybunał w myśl art. 339 był w sprawie ograniczyć się do odczytania przy rozprawie opinii biegłych – która została złożona jak stwierdza odnośny protokół – „wobec Sądu” a nie, jak twierdzi oskarżony, prywatnie, zwłaszcza, że wobec braku jakiegokolwiek w tym względzie wniosku lub sprzeciwu oskarżonego względnie obrońcy na rozprawie musi się przyjąć, że Sąd postąpił w tym kierunku także za zgodą obrońcy oskarżonego – zaczem w myśl art. 506 k.p.k. z tego powodu oskarżony nie może na to postąpienie Sądu się żalić.

W ustępie IV wyводу kasacji zarzuca obrońca oskarżonego, że „sama istota czynu nie została należycie wyjaśniona”, gdyż wedle zeznań świadków Jana Włocha i Magdaleny Włochowej denatka około godziny 3-ciej już wróciła do domu z poderżniętym gardłem, podczas, gdy, wedle tłumaczenia się oskarżonego, tenże około dopiero 3-ciej godziny wyszedł na 10 minut do pobliskiego lasu, co potwierdza świadek Salomea Dębowska a co wyklucza, by oskarżony ze względu na oddalenie miejsca czynu i czas potrzebny, mógł się dopuścić zarzucanego mu czynu. Zarzut kasacyjny ujęty w ten sposób – przy czym nie wiadomo czy chodzi o zarzut z art. 494 pkt a czy pkt b k.p.k., jest chybiony. Przewód sądowy odbywa się przy współudziale stron, które na mocy art. 333 i 343 k.p.k. mają prawo co do każdego dowodu czynić uwagi i składać wyjaśnienia a na mocy art. 349 k.p.k. żądać uzupełnienia przewodu sądowego. Oskarżonemu na powyższe prawo zwrócił uwagę przewodniczący i oskarżony, jak i obrońca jego, mogli w całej pełni z tego prawa korzystać. Skoro obrońca z przysługującego mu uprawnienia na rozprawie nie skorzystał, nie może w ogóle w kasacji wdawać się w rozpatrywanie stanu faktycznego sprawy, co do którego przysługującego na mocy swego swobodnego przekonania, opartego na ocenie dowodów na rozprawie przedstawionych, się wypowiedział, potwierdzając zadane pytanie główne II co do winy oskarżonego w zbrodni morderstwa.

W szczególności nieuzasadniony jest wymieniony w ustępie V zarzut niedokonania oględzin miejsca czynu oraz lasu i przytoczony w ustępie VI zarzut nieprzeprowadzenia oględzin rzeczy tj. ubrania i bielizny oskarżonego. Dowody te były zbędne wobec wyjaśniających dostatecznie stan sprawy zeznań świadków, a zwłaszcza świadka posterunkowego Policji Państwowej Andrzeja Skiby, który dokładnie opisał położenie miejsca wypadku i jakie są odległości z poszczególnych punktów a dalej zeznał, - że zaraz po czynie przeglądał ubranie i bieliznę oskarżonego i żadnych śladów krwi nie znalazł. Dla uzasadnienia tego zarzutu przytacza obrońca oskarżonego dowolne hipotezy i wątpliwości, których w czasie rozprawy głównej nie podnosił, a także nie żądał w myśl art. 349 k.p.k. uzupełnienia przewodu sądowego przez dopuszczenie wymienionych wyżej dowodów.

Dopuszczenie zaś dowodów przez sąd z urzędu poza ofiarowane przez strony – zależy w myśl zasad wymienionych w art. 299, 344 i art. 362 k.p.k. – od swobodnego uznania sądu. Zatem i te zarzuty nie mogą stanowić podstawy kasacji z art. 494 b k.p.k.

Podniesiony w ustępie VII kasacji zarzut, że trybunał pominął wbrew wnioskowi obrońcy oskarżonego dowód ze świadka Agnieszki Dąbrowskiej, również nie jest uzasadniony.

Wedle treści wniosku obrońcy oskarżonego świadek ten słuchany miał być na okoliczność, że pokrzywdzona Ślęczkówna w szpitalu na wszystkie pytania odpowiadała potakiwaniem głowy. Wnioskowi temu odmówił trybunał z powodów, że okoliczność powyższa tj. czy denatka w szpitalu mówiła i jak tam odpowiadała wyjaśniona została zeznaniami świadka Andrzeja Skiby. Postanowienie więc odmowne trybunału zostało uzasadnione trafnie, świadek bowiem Skiba zeznał wyraźnie, że pokrzywdzona na wszystkie jego pytania w szpitalu odpowiadała jedynie potakiwaniem względnie innym ruchem głowy, przy czym na pytanie, czy ją poderżnął Władysław Dudek, potakiwała ruchem głowy, a na pytanie, czy może ktoś inny a nie Władysław Dudek, zaprzeczyła ruchem głowy.

W tym stanie rzeczy trybunał słusznie uznał przesłuchanie pielęgniarki szpitalnej celem stwierdzenia zachowania się pokrzywdzonej w innych wypadkach oraz wobec innych pytań za zbędne, gdyż przysięgli, którzy o winie oskarżonego wyłącznie decydują, mieli już na podstawie zeznań świadka Skiby oraz zeznań domowników pokrzywdzonej, co do jej depozycji zaraz po czynie – przed odwiezieniem jej do szpitala – ten materiał, z którego mogli wedle swego sumienia powziąć przekonanie o tym, czy i o ile z zachowania się pokrzywdzonej w szpitalu można wysnuwać wnioski o jej stanie świadomości i jakie nadać znaczenie jej ruchom i zachowaniu się. Zarzucone więc uchybienie nie mogło wywrzeć na treść orzeczenia przysięgłych żadnego wpływu.

Zawarty w ustępie VII wyводу kasacji zarzut, że „niepoczytalność oskarżonego stwierdzona przez obronę”, która spowodowała rzekomo niedopuszczalne odczytanie opinii biegłych i oświadczenie się biegłego dr. Olbrychta, winna była stać się podstawą sformułowania pytań wedle art. 414 k.p.k., co trybunał zaniedbał, jest nieusprawiedliwiony. Obrońca oskarżonego w toku rozprawy – jak to wynika z treści protokołu rozprawy – nie powoływał się na istnienie okoliczności ustawowej wyłączającej poczytanie winy, jak stan pozbawienia rozumu; nie zachodziła więc potrzeba postąpienia wedle przepisu art. 414 k.p.k., tym bardziej, że orzeczenie biegłych psychiatrów, którzy stan umysłu oskarżonego badali i orzeczenie biegłego dr. Olbrychta wskazują właśnie na to, że oskarżony w chwili czynu tylko był słaby na rozumie.

Wreszcie w ustępie IX wyводу kasacji obrońca oskarżonego stara się uzasadnić, że o ile by nawet zgodzić się można z opinią biegłych psychiatrów, że oskarżony był tylko słabym na rozumie, to biorąc pod uwagę, że wątpliwą jest rzeczą, czy denatka przed tym przez oskarżonego zgwałconą została, zachodzi i oskarżonego brak motywu dokonania morderstwa, zaczętem należy dojść do wniosku, że zamiar oskarżonego nie zmierzał do pozbawienia życia swej ofiary lecz był to zamiar w ogóle tylko nieprzyjazny, uzasadniający potrzebę postawienia przysięgłym pytania ewentualnego w kierunku zbrodni zabójstwa z § 140 u.k. Pytanie

ewentualne zadaje się jednak wedle art. 416 k.p.k. wtedy tylko, jeżeli z przebiegu rozprawy wynika możliwość uznania oskarżonego winnym innego przestępstwa. Za podstawę do pytań w ogóle, a za tym do pytań ewentualnych w szczególności służy również przewód sądowy (art. 405 § 3 k.p.k.). W danym wypadku przewód sądowy materiały ku postawieniu pytania ewentualnego w kierunku zbrodni zabójstwa z § 140 u.k. nie nastroczał; oskarżony bowiem kategorycznie winy zaprzeczał, żaden ze świadków nie przytoczył nic takiego, co by mogło świadczyć o tym, że zamiarem oskarżonego było tylko zranienie Ślęczkówny przeciwnie dopuszczalny jest wniosek, że oskarżonemu mogło chodzić o pozbycie się świadka swych niemoralnych nagabywań, a wreszcie z orzeczenia biegłego prof. Olbrychta na rozprawie wynika, że denatka otrzymała tylko jedną ranę w szyję, (inne stwierdzone przy sekcji pooperacyjnej); rana ta zaś zadana w środek szyi ze znaczną siłą, na 5 cm długa, drążąca w głąb i przenikająca krtań, tchawicę i tętnicę bezimienną, wskazuje dowodnie, że sprawca działał nie w innych zamiarze, jak tylko w zamiarze pozbawienia życia denatki.

Skoro nadto i obrońca oskarżonego wniosku w tym kierunku nie stawiał ani zmiany ani uzupełnienia pytań nie żądał, zarzut obrazy przepisów k.p.k. o zadawaniu pytań przysięgłym przez niepostawienie omawianego pytania ewentualnego jest także nieuzasadniony.

Z tych zasad Sąd Najwyższy kasację oskarżonego oddala.

Orzeczenie o kosztach postępowania kasacyjnego i o opłatach sądowych polega na przepisach, powołanych w sentencji wyroku.

[Przywołane przepisy: art. 130 § 1, art. 140, art. 296, art. 298, art. 299, art. 333, art. 339, art. 343, art. 344, art. 349, art. 362, art. 385, art. 405 § 3, art. 414, art. 416, art. 494, art. 497 pkt f, art. 506 k.p.k., § 46, § 140 u.k.]